

Sygn. akt I ACa 432/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K. i J. K.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

### **o zapłatę i ustalenie**

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 18 lutego 2021 r. sygn. akt I C 362/20

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Banku (...) SA w W. na rzecz powodów solidarnie kwotę 134.494,85 (sto trzydzieści cztery tysiące czterysta dziewięćdziesiąt cztery i 85/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lutego 2021 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w zakresie pozostałych odsetek,**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.434 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złote tytułem zwrotu kosztów procesu;**

II. **oddala apelację powodów w pozostałej części;**

III. **oddala apelację pozwanego w całości;**

IV. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 5.050 (pięć tysięcy pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powodowie M. K. i J. K. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. domagali się zasądzenia na ich rzecz solidarnie kwoty 134.494,85 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu oraz ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), ewentualnie zasądzenia na ich rzecz solidarnie kwoty 131.091,94 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu oraz ustalenia, że nie wiążą ich postanowienia § 4 ust. 2 i 3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 36 ust. 1 w/w umowy. Wskazali, że zawarta przez nich umowa kredytu denominowanego jest nieważna z uwagi na sprzeczność jej postanowień z bezwzględnie obowiązującymi przepisami, tj. art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, art. 353 § 1 k.c. oraz art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Niezależnie od zarzutu nieważności podnieśli, że abuzywne są postanowienia umowy dotyczące mechanizmu przeliczania walut wg kursów określonych przez bank w tabeli kursów, ponieważ kształtują one prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy, a przy tym nie zostały uzgodnione indywidualnie, lecz przy wykorzystaniu wzorca opracowanego przez bank, na który powodowie nie mieli żadnego wpływu. Podnosili, że mają prawo domagania się zwrotu przez bank świadczeń nienależnie spełnionych w wykonaniu umowy nieważnej.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2021 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo o zapłatę (pkt I); ustalił że nieważna jest umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny Nr (...) z 4 września 2008 r. (pkt II); zniósł wzajemnie między stronami koszty procesu (pkt III).

Orzeczenie to zostało wydane w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Strony zawarły w dniu 4 września 2008 r. „umowę kredytu mieszkaniowego (...)hipoteczny nr (...) spłacanego w ratach annuitetowych, udzielonego w walucie wymiennej”, która składała się z części szczególnej umowy (...) oraz części ogólnej umowy (...). Kwotę kredytu ustalono na 183.463,68 CHF, która miała być spłacana w comiesięcznych ratach do dnia 1 września 2033 r.

W § 4 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 (...) ustalono, że kredyt jest wypłacany w walucie polskiej – na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej. W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

Z § 21 ust. 1 (...) wynikało zaś, że spłata zadłużenia z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącenia przez (...) S.A. wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu, z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) S.A. Zgodnie z § 22 ust. 2 pkt. 1 (...) w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli walut.

W § 1 pkt. 12 (...)Tabelę kursów” zdefiniowano, jako tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.

Zgodnie z § 11 ust. 2 (...), Kredytobiorca został poinformowany, iż ponosi ryzyko zmiany kursów waluty, polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, stopy procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

W dniu 10 września 2008 r. bank wypłacił powodom kwotę 394.446,91 zł (183.463,68 CHF x 2,15 zł).

W okresie od 4 września 2008 r. do 11 lutego 2020 r. powodowie spłacili łącznie 366.144,31 zł (255.778,73 zł tytułem kapitału i 110.365,58 zł tytułem odsetek).

Zawarcie umowy poprzedziło złożenie przez powodów wniosku kredytowego na formularzu opracowanym przez Bank, w którym wnioskowali o kredyt w kwocie 360.000 zł na nabycie nieruchomości. We wniosku oświadczyli, że nie skorzystali z oferty kredytu w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem zaciąganym w walucie wymiennej w tym wpływu wzrostu kursu waluty na wysokość raty i zadłużenia wyrażonego w walucie polskiej oraz, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) S.A. kursie kupna dla dewiz (kursy walut zamieszczone są w Tabeli kursów (...) S.A.), zaś spłata następuje po tak ustalonym przez (...) S.A. kursie sprzedaży dewiz.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że w okolicznościach niniejszej sprawy zaistniały przesłanki do ustalenia nieważności umowy kredytowej stron (art. 189 k.p.c.).

Stwierdził, że sporna umowa zawiera liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym, gdyż wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast jego wypłata i spłata miała następować w złotych polskich. Nadto kredytobiorca nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą, zawsze to była inna kwota. Stanowiło to zaś odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. To także bank jednostronnie narzucając kurs waluty w chwili udzielenia kredytu, jak i spłaty poszczególnych, pozostawał jedynym podmiotem kształtującym takie istotne elementy umowy jak: wysokość wypłaconego kredytu i wysokość raty.

Niezależnie od powyższego, Sąd I instancji zwrócił uwagę, że również w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

W związku z tym uznał, że zawarte w umowie stron klauzule waloryzacyjne (§ 4 ust. 2 i 3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 36 ust.1) kształtują prawa i obowiązki konsumentów (powodów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Bank przyznał bowiem w nich wyłącznie sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu, poprzez ustalanie kursów kupna i sprzedaży walut obcych. Nadmieniał przy tym, że postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulują, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), pozostając przy tym niejednoznacznymi.

Jednocześnie Sąd stwierdził, że będące przedmiotem sporu zapisy umowy nie były również uzgodnione indywidualnie z powodami. Bank nie przedstawił żadnych dowodów na to, że powodowie mieli swobodę wyboru chociażby waluty, w której kredyt został wypłacony, ani że zostali należycie poinformowani o ewentualnym ryzyku kursowym oraz sposobie przeliczania waluty na podstawie Tabeli kursów walut.

W rezultacie Sąd I instancji uznał, że tak ukształtowane postanowienia dotyczące ustalenia kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego, mają charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron”, a w związku z tym nie wiążą powodów.

Dalej wskazał, że wyeliminowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a strona powodowa w terminach płatności kolejnych rat powinna je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Podkreślił, że niemożność zastosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

Resumując stwierdził, że po wyeliminowaniu z umowy stron abuzywnego mechanizmu denominacji, nieznaną pozostanie zarówno wysokość kwoty, która powinna być wypłacona powodowi, jak również sposób ustalenia jej spłaty. W takiej zaś sytuacji umowa stron jest niezgodna z art. 69 prawa bankowego i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna (art. 58 k.c.).

W konsekwencji strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić nienależnie otrzymane świadczenia (art. 410 k.c.). Sąd, skłaniając się do tzw. teorii salda stwierdził, że jedynie gdyby bank w wyniku dokonywania potrąceń z rachunku powodów uzyskał kwotę większą niż faktycznie im wypłacił, zobowiązany byłoby zwrócić nadwyżkę. Skoro jednak suma wpłat dokonanych przez kredytobiorców (366.144,31 zł) była niższa niż wypłacona im przez bank (394.446,91 zł), wobec tego to oni są zobowiązani do zwrotu różnicy, a tym samym ich roszczenie o zapłatę nie zasługuje na uwzględnienie.

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powodowie zaskarżyli ten wyrok, w części oddalającej powództwo o zapłatę oraz rozstrzygającej o kosztach procesu, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. przez błędne przyjęcie, że przepisy te kreują jeden stosunek prawny, na podstawie którego obydwie strony nieważnej czynności prawnej zobowiązane są do zwrotu wzajemnych świadczeń, które to można kompensować w ramach wzajemnego rozliczenia bez zarzutu potrącenia („teoria salda”), a wierzyciel zobowiązany jest do wykazywania przesłanki zubożenia, podczas gdy jeżeli na podstawie nieważnej czynności prawnej obie strony spełniły na swoją rzecz świadczenia, to powstają dwa odrębne stosunki prawne jednostronnie zobowiązujące (dwie odrębne kondykcje);

2) art. 6 ust 1 i art. 7 ust 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U.UE.L. 1993.95.29 z dnia 1993.04.21) w zw. z art. 100 k.p.c. przez wzajemne zniesienie kosztów procesu jako skutku zastosowaniu tzw. „teorii salda” co do roszczenia o zapłatę, pomimo że jako konsumenci poszukujący ochrony prawnej przed sądem nie powinni być pozbawiani zwrotu kosztów procesu przy zasadniczym rozstrzygnięciu co do nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich;

3) art. 100 k.p.c. przez uznanie, że częściowo przegrali proces, podczas gdy uwzględniono ich roszczenia główne, co do nieważności kwestionowanej umowy.

Wnosili o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Z kolei pozwany bank zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i niezasadne przyjęcie, że:

- powodowie nigdy nie spłacali nominalnej wartości kredytu, podczas gdy w rzeczywistości kwota kredytu była im znana i została wyszczególniona w treści umowy w (...),

- choć walutą kredytu jest (...) eliminacja postanowień określających kurs wymiany skutkuje brakiem możliwości wykonania umowy zgodnie z pierwotnym zamiarem, podczas gdy powodowie mogą dokonywać spłat bezpośrednio w walucie kredytu,

- postanowienia umowy nie były indywidualnie uzgadniane z powodami, choć z okoliczności sprawy wynika, że od początku mieli oni możliwość wyboru rachunku do spłaty rat kredytu, a sama umowa dawała możliwość wyboru, w jakiej walucie kredyt będzie spłacany (PLN czy (...));

- 2) art. 227 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. przez pominięcie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego zmierzającego do ustalenia w jaki sposób bank umowę wykonywał lub wykonuje, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym;
- 3) art. 189 k.p.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy;
- 4) art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe oraz w zw. z art. 353 k.c. przez błędne przyjęcie, że umowa łącząca strony nie stanowi umowy kredytu, gdyż zawiera liczne odstępstwa od definicji legalnej oraz jest sprzeczna z zasadą swobody umów, podczas gdy umowa stron zawiera elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i jako taka stanowi jej w pełni dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant;
- 5) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że postanowienia umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron i kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy;
- 6) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Ustawy prawo bankowe przez uznanie umowy za nieważną po wyłączeniu z niej niewiążących konsumenta postanowień, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie, gdyż ta zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu;
- 7) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. przez przyjęcie, że umowa kredytu nie może być uzupełniona treścią przepisu dyspozytywnego a także w drodze wykładni woli stron;
- 8) art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przez błędne przyjęcie, że waluta obca w konstrukcji kredytu będąca przedmiotem sprawy jest miernikiem waloryzacji, podczas gdy wyraża ona wartość zobowiązania pieniężnego;
- 9) art. 453 k.c. przez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych przez szereg lat, przez obie strony umowy;
- 10) art. 411 k.c. przez jego niezastosowanie.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, albo jego uchylene i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji pozwanego, stwierdzić należy, że Sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe i wystarczające ustalenia faktyczne, które znajdują należyte oparcie w materiale sprawy oraz dokonał trafnej oceny prawnej roszczenia powodów nie naruszając przy tym wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Dokonując w ramach swoich kompetencji własnej analizy materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, w związku z czym poczynione przez Sąd pierwszej instancji uznaje za własne.

Zaznaczyć przy tym należy, że choć pozwany bank kwestionował poczynione w sprawie ustalenia, tym niemniej z treści apelacji wynika, iż stawiając ten zarzut w istocie zmierzał do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z tak skonstruowaną apelacją, zaznaczyć jedynie należy, że zarzut obraży prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego

wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Dlatego, dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego, wskazać należy, że umowa kredytu (...) Hipoteczny nr (...), składała się z części szczególnej umowy ( (...)) oraz części ogólnej umowy ( (...)). Na jej podstawie Bank zobowiązał się udzielić powodowi kredytu denominowanego w walucie obcej (frank szwajcarski) pozostawiając do ich dyspozycji równowartość 183.463,68 CHF (§ 2 pkt 1 (...)).

Zaznaczyć przy tym trzeba, że w § 4 ust. 1 pkt 2 (...) zastrzeżono, że kredyt wykorzystywany na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej udzielony będzie w walucie polskiej, a kwota kredytu zostanie określona według stawki kursu kupna dla dewiz wg aktualnej „Tabeli kursów” obowiązującej w (...) S.A.

Umowa przewidywała, że także spłata comiesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych, w przypadku jej dokonywania z (...) kredytobiorców (§ 7 pkt 4 (...)), będzie dokonywana w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu spłaty (§ 22 ust. 2 pkt 1 (...)).

Nie powinno być zatem przedmiotem sporu, że choć kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej ( (...)), to jednak pozwany bank zobowiązał się wydać (udostępnić) kredytobiorcom jej równowartość w walucie polskiej (PLN). Podobna operacja następowała również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których spłaty kredytobiorcy byli zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego.

Nie ma też wątpliwości, że przynajmniej co do zasady, tak skonstruowana umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i nie jest odrębnym typem umowy bankowej. Uwadze skarżącego umyka jednak, że w orzecznictwie za utrwalony uważa się pogląd, iż zarówno kredyty denominowane, jak i indeksowane do kursu waluty obcej, są kredytami w walucie polskiej. Taki też charakter miała umowa stron, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej (a jedynie przy zastosowaniu kursu kupna/sprzedaży (...) podanego w „Tabeli kursów”). Potwierdzają to także pozostałe dowody zebrane w sprawie, z których wynika, że faktycznie nie dochodziło do transferu wartości dewizowych. W związku z tym umowy łączącej stron nie można określić, jako umowy o kredyt walutowy.

O ile jednak sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego denominowanego nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy, związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej. W konsekwencji uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsumenci (powodowie) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że Bank wprowadzając do umowy sporne klauzule uzyskał uprawnienie do kształtowania kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców.

Nie można jednak zapominać, że wyłączeniu spod kontroli wprowadzonej przepisem art. 385<sup>1</sup> k.c. podlegają postanowienia umowne określające główne świadczenie stron (w tym cenę lub wynagrodzenie), jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W świetle aktualnego orzecznictwa sądów europejskich oraz krajowych utrwalony wydaje się pogląd, zgodnie z którym obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców (m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18 oraz 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17). Skoro bowiem klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia, zatem wchodzi w zakres pojęcia głównego świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16), w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej). W takim zaś wypadku wyłączyć możliwość kontroli

treści umowy może tylko warunek w postaci transparentności spornych zapisów. Natomiast brak transparentności postanowienia określającego główne świadczenia stron może stanowić podstawę do uznania go za abuzywne.

W okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób jest mówić o transparentności postanowień zawierających klauzule waloryzacyjne, skoro nie pozwalają na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcych. O braku jednoznaczności tych zapisów najdobitniej świadczy fakt, że powodowie we wniosku kredytowym zwrócili się o udzielenie im kredytu w kwocie 360.000 zł, a w wyniku zastosowanych w umowie mechanizmów przeliczeniowych (w tym przypadku z (...) na PLN) powodom wypłacono kwotę znacznie wyższą. O niejednoznacznym charakterze postanowień umownych świadczy również i to, że w oparciu o jej treść powodowie nie mogli samodzielnie ustalić wartości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, zaś o kursie według, którego przeliczane były kolejne raty, dowiadawali się w zasadzie dopiero po ich „ściągnięciu” przez bank z rachunku (...).

Zaznaczyć przy tym należy, że przy ocenie spornych postanowień umowy nie ma większego znaczenia, czy w istocie bank wykorzystywał uprawnienie do w zasadzie dowolnego (nie podlegającego kontroli ze strony kredytobiorcy) kształtowania kursu walut. Ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16). W cytowanej uchwale Sąd Najwyższy wyjaśnił, że z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, umożliwienia kredytobiorcom zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty, czy w końcu późniejsze wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabel kursów” obowiązującej w (...) S.A.

W takiej zaś sytuacji zbędne było także sięganie po wnioskowany przez Bank, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w apelacji, dowód z opinii biegłego sądowego, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania powyższej kwestii. Zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może pominąć środki dowodowe, jeśli zostały sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c.). Oznacza to zaś, że słusznie Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zważywszy na sformułowane we wniosku tezy dowodowe, przeprowadzenie takiego dowodu służyłoby jedynie zbędnemu przedłużeniu procesu. Jak wspomniano wcześniej, wszelkie okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy, w tym sposób jej wykonania przez bank, były irrelevantne z punktu widzenia badania przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez bank - tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje przedsiębiorcy (w tym przypadku Bankowi) samą możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego również Sąd Apelacyjny oddalił ponowiony w apelacji wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności określone w odpowiedzi na pozew.

Wracając do oceny spornych klauzul, należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy nie było nawet kwestionowane, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy

zaproponowanego przez Bank (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Potwierdza to nawet konstrukcja umowy, która wskazuje, że o ile istniała możliwość dokonywania zmian w jej części szczegółowej (...), o tyle część ogólna (...), w której to właśnie zamieszczone były sporne postanowienia (klauzule), miała formę regulaminu, którego zapisy nie podlegały żadnym negocjacjom. Wszystko zatem wskazuje, że kredytobiorcy mogli ustalać z Bankiem jedynie wysokość kredytu, walutę denominacji, czas spłaty oraz zabezpieczenie. Co istotne, pozwany w trakcie niniejszego procesu nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami.

Nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż kredytobiorcy znali i rozumieli treść postanowień denominacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Co więcej, treść dowodów zebranych w sprawie nie pozwala na ustalenie, jaki był w istocie zakres pouczeń przedstawionych powodom, czy i w jakim stopniu dotyczyły one natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu. Nic nie wskazuje, że bank zobrazował skalę tego ryzyka oraz potencjalne skutki dotyczące przyszłych kosztów obsługi kredytu.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny co najmniej wyjaśnić, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego i wzrost zagranicznej stopy procentowej. Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych waloryzacyjnych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pozwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło do przerzucenia ryzyka walutowego na kredytobiorcę, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło. Abuzywność tego rodzaju



klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Skoro zatem pozwani nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a Bank ustalał go arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie i zupełnie dowolnych kryteriów, wobec tego Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności omawianych zapisów.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Stanowisko to Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podtrzymał także w późniejszym orzecznictwie. W jednym z najnowszych wyroków (z dnia 18 listopada 2021, w sprawie sygn. C-212/20) stwierdził, że art. 5 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (por. pkt 55 oraz pkt 1 sentencji). Oznacza to zaś, że postanowienia dotyczące indeksacji zamieszczone w umowie kredytu muszą określać zrozumiałą i obiektywną metodę ustalania kursu waluty tak, aby na jej podstawie konsument mógł samodzielnie określić kurs waluty obowiązujący danego dnia.

Omawiane postanowienia umowne nie zawierają zaś przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem (...) poprzez wyznaczenie w „Tabeli kursów” oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane, jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385<sup>4</sup> k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18).

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 3851 § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma

obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18). Wynikająca stąd sankcja bezskuteczności dotyczy tylko klauzuli abuzywnej, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W wyroku z 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Także w cytowanym już wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 (...) stwierdził, że art. 5 i art. 6 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron (por. pkt 79 oraz pkt 2 sentencji). Zaznaczył przy tym, że do „naprawienia” nieuczciwego postanowienia nie może służyć art. 65 k.c.

W wyroku z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (...) orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”.

Aprobując takie stanowisko Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., bowiem przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r, a więc już po zawarciu umowy przez strony. Nadto przepis powyższy nie ma zastosowania do kredytu w złotych polskich.

Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów *ex tunc* i *ex lege*, oczywistym się wydaje, że po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych, w umowie pozostałoby tylko zapis, że kredyt został udzielony w kwocie 183.463,68 CHF, ale ma być wypłacony oraz spłacany w walucie polskiej, co w żaden sposób nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W świetle tego przepisu do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie. Zważywszy zaś na zasadę walutowości, obowiązującą pod rządem art. 358 k.c., w brzmieniu obowiązującym w 2008 r., a także uwzględniając intencje stron, co do przyjęcia za przedmiot zobowiązania walutę polską, nie sposób też uznawać – co już sygnalizowano we wstępnej części niniejszego wyroku – że powodowie zawarli z poprzednikiem prawnym skarżącemu umowę w walucie obcej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo istniejącego poglądu, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to jednak z pewnością nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest już możliwe funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu. Zabiegi nakierowane na utrzymanie umów udzielonych w złotych polskich, z odniesieniem do kwoty tak ujętego kredytu i oprocentowania wynikającego z umowy są owszem stosowane w praktyce sądów powszechnych (w stosunku do tzw. kredytów indeksowanych), jednakże przedmiotowa umowa nie może – bez dodatkowych zabiegów interpretacyjnych – zostać potraktowana w ten sposób z racji nieokreślenia w niej kwoty kredytu w walucie polskiej.

W okolicznościach niniejszej sprawy, bez określenia kwoty kredytu nie jest w zasadzie możliwe oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców, przy czym postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że wbrew zarzutom apelacji pozwanego, powodowie posiadali interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności zawartej z pozwanym umowy (art. 189 k.p.c.). Przyjmuje się, że interes ten istnieje wówczas, gdy ma miejsce niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). Akcentuje się, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

Wprawdzie powodowie w pozwie obok żądania ustalenia nieważności umowy wystąpili także z powództwem o zapłatę (nienależnych świadczeń), niemniej powództwo to nie rozstrzygnie w sposób pełny zaistniałego pomiędzy stronami niniejszego procesu sporu odnośnie związania ich węzłem obligacyjnym w postaci wskazanej wyżej umowy kredytowej. Powyższe przesądzić może dopiero wyrok ustalający nieistnienie tejże umowy, który stworzy nie tylko

podstawę do dokonania pomiędzy stronami wzajemnych rozliczeń, ale przede wszystkim usunie po stronie powodów stan niepewności odnośnie tego czy są zobowiązani do spłaty rat kredytu, czy też taki obowiązek po ich stronie nie występuje, a nadto rozstrzygnie szereg innych kwestii związanych m.in. z zasadnością zabezpieczenia hipotecznego. Stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. okazał się zatem chybiony.

Przechodząc zaś do oceny zarzutów apelacji powodów, zgodzić się przede wszystkim należy, że wobec skutecznego skorzystania przez powodów z mechanizmów ochrony konsumenckiej przewidzianych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i skorzystania z prawa żądania „unieważnienia” umowy odpadła podstawa prawna wzajemnych świadczeń, a co za tym idzie – świadczenia obu stron spełnione w oparciu o nieważną umowę są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c.

Z punktu widzenia rozstrzygnięcia o żądaniach (a także apelacji) powodów, istotne znaczenie ma, że w mającej moc zasady prawnej uchwale składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, przesądzona została zasada dwóch kondykcji, czyli dwóch osobno istniejących i dochodzonych roszczeń przez każdą ze stron.

Oznacza to zaś, że wbrew stanowisku zajętemu przez Sąd I instancji, powodom służyło uprawnienie do dochodzenia całości nienależnie spełnionych na rzecz banku świadczeń, a nie jedynie różnicy pomiędzy kwotą wpłaconą, a wysokością udzielonego jej kredytu. Dlatego też Sąd Apelacyjny przyjmując, że skutkiem stwierdzenia nieważności całej umowy jest brak oparcia w umowie spełnienia przez powodów świadczenia w niespornej kwocie 134.494,85 zł, zmienił zaskarżony wyrok uwzględniając powództwo w tym zakresie (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Odsetki od zasądzonego na rzecz powodów świadczenia zasądzono od daty wyroku Sądu I instancji stwierdzającego nieważność umowy kredytu, kierując się przy tym stanowiskiem Sądu Najwyższego zawartym w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, że nienależne świadczenie powstaje na skutek odpadnięcia podstawy prawnej (*conditio causa finita*). Ta zaś w przypadku stwierdzenia nieważności umowy kredytu odpadła dopiero w dacie wydania wyroku przez Sąd I instancji i od tej też daty powinny być zasądzone odsetki z tytułu opóźnienia.

Podkreślenia wymaga, że wysokość kwoty dochodzonej przez powodów tytułem zwrotu części spłaty kredytu nie była kwestionowana przez pozwanego. Jako zarzut hamujący zgłosił on jedynie zarzut zatrzymania uregulowany w art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. Najnowsze orzecznictwo przyznaje bankom takie uprawnienie z uwagi na zaklasyfikowanie umowy o kredyt jako umowy wzajemnej (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20). Jednakże, jak wskazał Sąd Najwyższy, należy uprzednio jednoznacznie, pozytywnie przesądzić, że bank skutecznie skorzystał z tego prawa.

Zgłoszony w procesie zarzut zatrzymania dla swej skuteczności musi być powiązany ze złożeniem przez uprawnionego oświadczenia woli skierowanego do właściwego adresata. Regulacja art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. W tym wypadku wykładnia celowościowa ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu rozszerzonych uprawnień. Takiemu stanowisku, które Sąd Apelacyjny podziela, dał wyraz Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 12 października 2007 roku (V CSK 171/07,) i 10 sierpnia 2010 r. (I PK 56/10).

Pełnomocnik strony powodowej dysponował tylko ogólnym pełnomocnictwem procesowym. Doręczenie mu odpowiedzi na apelację (k.345), zawierającej zarzut zatrzymania, nie wiązało się zatem z przyjęciem w imieniu mocodawców materialnoprawnego oświadczenia w postaci skorzystania z prawa zatrzymania. Nic nie potwierdza, aby to oświadczenie dotarło do samych powodów.

Z przedstawionych względów apelacja powodów okazała się zasadna i skutkowałą odpowiednią modyfikacją pkt I i III zaskarżonego wyroku (art. 386 § 1 k.p.c.). Natomiast apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu w całości (art. 385 k.p.c.).

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zaś jak w punkcie II sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z §

10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

(...)